

# SŁODYCZE

Udzielił mi kiedyś mój dziadek  
porady cenniejszej niż spadek  
bym kochał kobietę z rozsądkiem  
żołądkiem

Ty jesteś jak paczka cukierków  
w tym swoim przyciasnym sweterku  
ty jedna dajesz mi szczerze  
w talerze

Gdy widzę słodycze to kwiczę  
a oczy mi świecą jak znicze  
lecz dobrze o tym wiesz  
że połknąłbym jak zwierz  
co tylko co tylko tylko chcesz

Ty wiesz że trzeba się najeść  
by w sercu uczucie odnaleźć  
ty zawsze odpowiesz tak czule  
na bóle  
Masz sposób na wszelkie bolączki  
bo cuda potrafią twe rączki  
najśłodsza ich tajemnica  
kwaśnica

Gdy widzę słodycze to kwiczę...

By miłość była dojrzała  
potrzebne jest serce i strzała  
i czułość dla kilku nawyków  
w przełyku  
Dlatego kocham w dziewczynie  
kwaśnicę na wieprzowinie  
lecz liczy się również smykałka  
do wałka

Gdy widzę słodycze to kwiczę...

Po góralsku (gwara):

Kie widzom słodyce to kwicem  
a łocy mi świycom jak znice  
bo dobrze ło tym wiys  
ze połknołbyk jak zwiyrz  
co tylko co tylko tylko kces  
Kie widzom kwaśnice to kwicem  
a łocy mi świycom jak znice  
bo dobrze ło tym wiys  
ze połknołbyk jak zwiyrz  
co tylko tylko tylko tylko  
tylko tylko tylko tylko  
tylko tylko tylko kces

*Muzyka: Łukasz Golec / Paweł Golec / Rafał Golec*

*Słowa: Olga Golec / Rafał Golec*